

Mądrość krzyża według apostoła Pawła

Lektura listów Apostoła Pawła pozwala nam zauważyć, że obok siebie występują w nich wypowiedzi o ukrzyżowanym Jezusie Chrystusie i o Chrystusie wywyższonym, Panu Kościoła i kosmosu. Sugeruje to, że Paweł nie stawia naprzeciw siebie Chrystusa ukrzyżowanego i Chrystusa wywyższonego. Apostoł Paweł przejął bowiem podstawowe wyznanie wiary pierwotnego Kościoła, w którym zmartwychwstały Chrystus, jest tym samym Chrystusem, który na Golgocie został ukrzyżowany. Koryntianom przypomina bowiem to, co sam przejął z tradycji:

„Chrystus umarł za grzechy nasze **według Pism** i że został pogrzebany, i że dnia trzeciego został z martwych wzbudzony **według Pism**” (1 Kor 15,3b.4).

Zgodnie z powyższymi uwagami Chrystus, w którego wierzy i głosi Paweł, to Chrystus władający w niebiańskiej chwale z równą Bogu godnością i obok Boga. Lecz ten niebiański Chrystus nosi zarazem rysy człowieka Jezusa.

Apostoł Paweł przejął z tradycji jeszcze inne elementy chrystologii apostołskiego Kościoła, głównie formuły (np. Ga 4,4) i hymny chrystologiczne (Flp 2,5nn). Nie obce mu były także najstarsze modele, przy pomocy których wyjaśniano w apostołskim Kościele śmierć Jezusa na krzyżu (np. model interwencji, wypełnionej konieczności oraz model soteriologiczny). Ale apostoł Paweł przekroczył granice tego, co nauczało apostołskie chrześcijaństwo i sam na użytek Kościołów, które założył zaproponował nowe modele interpretacji krzyża (model sądowo-prawnej interpretacji krzyża, model nawiązujący do społecznych realiów świata starożytnego oraz model kultowy). Nie na tym kończy się zasługa apostoła Pawła w sferze starożytnej chrystologii i soteriologii. Na wspomnienie zasługuje głównie Pawłowa dialektyka krzyża: a więc słowo o krzyżu a mądrość świata, krzyż a prawo, krzyż a zauroczenie charyzmatami. Dzisiaj chcemy się zająć aporią: słowo o krzyżu a mądrość świata.

1. Mądrość krzyża a mądrość świata

Apostoł Paweł przeciwstawił kazanie o krzyżu mądrościowo-agnostycznemu myśleniu Koryntian, którzy zbawienie pojmowali fałszywie, jako tajemną moc działającą bezosobowo, która pomaga ludziom tu i teraz we wzmocnieniu życia i uzyskaniu poznania. Zdaje się to wynikać ze słów Wielkiego Apostoła: „(...) posłał mnie bowiem Chrystus (...), abym zwiastował ewangelię, i to nie w mądrości słowa, aby krzyż Chrystusowy nie utracił mocy” (1 Kor 1, 17). Tym, którzy chcieli ludzką mądrość, filozoficzne prawdy, sofizmaty wprowadzić w sferę wiary chrześcijańskiej i uczynić podstawą postępowania, apostoł Paweł zdecydowanie się przeciwstawia. Polemizuje z nimi, wykazując bezpodstawność ich twierdzeń.

Kazanie o krzyżu, a właściwie słowo o krzyżu, nie należy pojmować jako naukę, którą można postawić obok wielu innych. Apostoł Paweł stawia rodzajnik zarówno przed słowem *λόγος* oraz przed słowem *σταυρός*. Ma więc na myśli konkretne kazanie o konkretnym krzyżu, krzyżu Jezusa Chrystusa. Z tej też przyczyny chętniej mówię o kazaniu o krzyżu, aniżeli nauce, bądź słowie o krzyżu.

Mądrość, o którą zabiegali niektórzy z Koryntian, miała być mądrością dla wtajemniczonych. Dostęp do niej mieli mieć nieliczni. Kto miał o tym decydować? Apostoł Paweł był zdecydowany bronić swojego przekonania, że nikt nie śmie decydować o tym, kto może stanąć przed Bogiem, a kto nie. Bóg w swoich decyzjach jest suwerenny, co najbardziej pokazuje kazanie o krzyżu.

Krzyż jest wyrazem Bożego sprzeciwu wobec życiowej postawy, cechującej się samowolną chęcią istnienia tylko z siebie samego, wobec tego, co Paweł określa mianem „ciało” (σάρξ). Stoi on przeciwko wszelkiej „mądrości” i wszelkiej „sile” ludzkiej, przeciwko sposobom permanentnego buntu ludzi przeciwko Bogu, buntu, którego źródłem jest pycha i grzech. Gdyby Bóg uznał ludzką drogę do zbawienia, zgodził się na ludzkie roszczenia, to wtedy Bóg przestałby być Bogiem. Ale wtedy rzekome zbawienie uzyskane przez ludzi byłoby w rzeczywistości potępieniem. Prawdziwe zbawienie jest darem. Takie przekonanie apostoł Paweł odziedziczył po swych ojcach wiary, patriarchach i prorokach. Zbawienie może być dane jedynie w historycznym zdarzeniu, które stoi w sprzeczności do wszelkiej ludzkiej mocy i mądrości. Bóg ma prawo tak działać, sprzeciwiając się ludzkiej mądrości, w przeciwnym bowiem wypadku nie byłby prawdziwym Bogiem: „Czyż Bóg nie obrócił w głupstwo mądrości świata?” (1 Kor 1,20). Dlatego też w każdym tu i teraz zbawienie może być widzialne nie inaczej, jak tylko w historycznej postaci krzyża Chrystusa i nie może być przekazane inaczej, jak tylko poprzez zwiastowanie krzyża Pana, i nie może też być przyjęte inaczej, jak tylko przez wiarę w moc krzyża.

Apostoł Paweł kazanie o krzyżu, jako najwyższej, Bożej mądrości, rozwija metodą dialektyczną. Dowiedziawszy się o rozłamie w Koryncie, wysłał do Kościoła w Koryncie list, w którym w polemicznych słowach zdecydowanie sprzeciwia się głoszonym przez gnostyczną grupę poglądom, jakoby zbawienie można było osiągnąć przez poznanie ludzkiej mądrości, z pominięciem kazania o krzyżu, które przez zwolenników owych gnostycznych poglądów uważane było za głupstwo. Paweł przy sposobności, zwalczając Żydów, którzy gorszyli się ze zwiastowania krzyża. Nie wiemy, czy Korynccy Żydzi przyłączyli się do gnostykujących chrześcijan w Koryncie, tworząc z nimi front przeciwko apostołowi Pawłowi i jego kazaniu o krzyżu. Sytuacja taka nie jest wykluczona ze względu na to, że żydowska diaspora w Koryncie wcale nie była mała i nie bez wpływu na to, co działo się w tym wielkim porcie, w którym nie tylko krzyżowały się najważniejsze szlaki handlowe, ale także wszelkie myśli, nowinki i religijne prądy.

Nie należy jednak sądzić, że apostoł Paweł zwraca się we wstępie swojego listu do jakiejś konkretnej grupy i atakuje jej poglądy. Słowa Pawła są wymierzone w samo centrum korynckiej teologii¹, która w praktyce mogła przybierać różne formy, nawet libertryńską.

Apostoł Paweł zapowiedział w pierwszej części swojego 1. Listu do Koryntian temat swojej apologiczno-polemicznej wypowiedzi na temat wartości kazania o krzyżu i ludzkiej mądrości: „Nie posłał mnie bowiem Chrystus, abym chrzczył, lecz abym zwiastował dobrą nowinę, i to nie w mądrości mowy, aby krzyż Chrystusowy nie utracił mocy” (1 Kor 1,17).

2. Głoszenie krzyża powołaniem apostoła Pawła

W Kościele w Koryncie różnie usprawiedliwiano podziały oraz istnienie stronnictw. Być może, że o przynależności do stronnictwa decydowało również to, przez kogo zostało się ochrzczonym. Dlatego Paweł przypomina sobie, kogo ochrzcił w Koryncie i pisze o tym:

„Czy rozdzielony jest Chrystus? Czy Paweł za was został ukrzyżowany, albo w imię Pawła zostaliście ochrzczeni? Dziękuję Bogu, że nikogo z was nie ochrzciłem prócz Kryspa i Gajusa, aby ktoś nie powiedział, że jesteście w imię moje ochrzczeni.

¹ W. SCHRAGE, *Der erste Brief an die Korinther (1 Kor 1,1 – 6,11)*, VII/1, s. 156.

Ochrzcilem też i dom Stefana; poza tym nie wiem, czy kogo innego ochrzciłem. Nie posłał mnie bowiem Chrystus, abym chrzcił, lecz abym zwiastował dobrą nowinę, i to nie w mądrości mowy, aby krzyż Chrystusowy nie utracił mocy”

(1 Kor 1,13-17).

Dla dalszego rozumienia wywodów apostoła Pawła, należy najpierw powiedzieć, jaką treść wkłada Apostoł w termin *mądrość mowy* (σοφία λόγου), a to głównie dlatego, że gnostyzujący chrześcijanie korynccy, mądrości mowy – zdaje się – przypisywali wielką, zbawienną wartość. Ale nie jest łatwo odpowiedzieć na pytanie o treść terminu *mądrość mowy*. Nie ulega wątpliwości, że chodzi tu o interkomunikację. To pozwala nam rozumieć, jak bardzo ważną sprawą jest na polu misyjnym dla apostoła Pawła zwalczanie błędnych jego zdaniem poglądów i tych, którzy uważali siebie za apostołów mądrości. Rozstrzygający w ustaleniu treści pojęcia *mądrość mowy* jest termin *mądrość*. Na pewno termin σοφία nie jest tutaj synonimem mądrości, o której mówią księgi Starego Testamentu. W Starym Testamencie חָכְמָה [*hākhē māh*] jest mądrością Boga², wręcz hipostazą Boga, albo Bożą mądrością darowaną ludziom. Wtedy jej synonimem jest bojaźń Boża. Takiej mądrości Wielki Apostoł nie może dyskredytować i wyrażać się o niej pogardliwie. Raczej w dalszych wywodach apostoła Pawła mądrość Boża jest synonimem mądrości krzyża.

Λόγος σοφίας nie jest też synonimem λόγος σοφίας lub λόγος γνώσεως (1 Kor 12,8), mowa mądrości i mowa poznania są bowiem charyzmatami, które Duch Święty udziela suwerennie w Kościele.

Mądrość mowy nie może tu oznaczać rozumowanie i sposób przekonywania, prowadzący słuchacza do przyjęcia określonego poglądu, lecz sam pogląd, czyli aspekt treściowy wygłaszanej mowy, bo chociaż λόγου wskazuje tu na sposób przekazywania mądrości, to jednak kontekst wskazuje, że chodzi tu o mądrość (σοφία) (por. 1 Kor 1,20–22; 2,5–7; 3,19).

Mądrość, o którą zabiegli Koryntianie nie odpowiada, głoszeniu ewangelii (εὐαγγέλιζεσθαι), której głosicielem był z polecenia Bożego apostoł Paweł. Jej głoszenie jest urzęczeniem zbawczej mowy w świecie pośród ludzi (1 Kor 15,2; Rz 1,17). Jej treścią jest krzyż Jezusa Chrystusa³. Według 1 Kor 15,1nn treścią ewangelii jest śmierć i zmartwychwstanie Jezusa. Jak to zobaczymy później, kazanie o krzyżu jest mocą Bożą ku zbawieniu (1 Kor 1,18). Dla apostoła Pawła kazaniu o krzyżu jest więc zbawczym wydarzeniem. Krzyż więc musi być głoszony. Apostoł Paweł uważał, że został powołany do głoszenia Chrystusowego krzyża. „Biada mi, jeśli bym ewangelii nie zwiastował” (1 Kor 9,16) – wyznaje Wielki Apostoł.

3. Krzyż dzieli ludzkość

Podobnie jak krzyż Jezusa na Golgocie oddzielał krzyże dwóch łotrów, tak nieustannie zwiastowanie krzyża dzieli wszystkich ludzi na tych, którzy dostępują zbawienia i na tych którzy giną. Dla jednych krzyż i jego zwiastowanie jest głupstwem, dla innych mocą zbawienia (1 Kor 1,18). Głupstwem jest dla Greków, głównie tych którzy w Kościele w Koryncie zabiegają o mądrość, zgorszeniem zaś dla Żydów (1 Kor 1,23). Ci, dla których kazanie o krzyżu jest głupstwem, nic nie zrozumieli z ewangelii głoszonej przez

² Mądrość (חָכְמָה [*hākhē māh*] Boga przejawia się we wszechwiedzy, w kierowaniu historią, głównie losami narodu wybranego. Świadectwem mądrości Boga jest stworzenie (por. Hi 38,1 – 41,26; Ps 8,1nn). Mądrość była mistrzynią Bożego działania, jakby bawiąc się, towarzyszyła Bogu w Jego stwórczym działaniu na początku wszechrzeczy (Prz 8,27–31).

³ Inaczej w Rz 1,4.5.

apostoła Pawła. Dlatego idą oni na zatracenie i sami są winni swojej sytuacji. Dla tych, którym krzyż jest miły, mowa o nim jest radosną wieścią, ewangelią, krzyż i kazanie krzyża jest mocą Bożą ku zbawieniu. Ocena krzyża jako głupoty jest dokonana według ludzkiej miary. Jako osąd ludzki jest powierzchowny, podjęty na podstawie ludzkiej skali wartości. Druga ocena związana jest z wiarą i jako taka jest objawieniem Boga. Dla Pawła niegdyś, przed spotkaniem Jezusa pod Damaszkiem, krzyż był zgorzeniem, ale po chrystofanii krzyż jest mocą ku zbawieniu. Spotkanie z wywyższonym Chrystusem wszystko zmienił. Krzyż podzielił życie Pawła na dwa okresy.

Apostoł Paweł po słowach, w których pisze o podziale na gorszących się z krzyża i czerpiących z krzyża moc zbawienia, podejmuje starania, mające na celu wyjaśnienie odbiorcom swojego listu, dlaczego do takiego podziału dochodzi. Apostoł Paweł, jak przystoi na uczonego w Piśmie, sięga po dowód z Pisma. Cytuje słowa z Księgi Izajasza 29,14: „Wniwecz obróćę mądrość mądrych, a roztropność roztropnych odrzucę”⁴. Oczywiście cytuje Izajasza według LXX: Ἀπολώ τὴν σοφίαν τῶν σοφῶν καὶ τὴν σύνεσιν τῶν συνετῶν ἀθετήσω⁵. Dzieje się więc to, co zostało wcześniej zapowiedziane. Jeśli wola Boga było, aby mądrość ludzka została skompromitowana, przeto wszelkie ludzkie wysiłki, których celem jest uzyskanie przez mądrość zbawienia, muszą okazać się płonne. Dlatego apostoł Paweł pyta: „Gdzie jest mądry? Gdzie uczony? Gdzie badacz wieku tego? Czyż Bóg nie obrócił w głupstwo mądrości świata?”⁶. Jeśli cytat z Iz 29,14 w 19. wierszu 1. rozdziału 1. Listu do Koryntian występuje w *futurum*, to w wierszu 20. dwukrotnie mamy czas teraźniejszy, raz zaś *aoryst* (οὐχὶ ἐμώρανεν). Słowa: „Czyż Bóg nie obrócił w głupstwo mądrości świata?” świadczą więc, że zapowiedź Izajasza się wypełniła i to w określonym, historycznym czasie. Śmierć Jezusa Chrystusa na krzyżu uczyniła bezsensownym wszelkie poszukiwanie tajemniczej mądrości i prawdy, która ma zapewnić zbawienie.

W oczach Bożych wszelka mądrość ludzka, poszukująca dróg do zbawienia i Boga, jest głupstwem. Obecne wysiłki Koryntian są bezowocne. Ich chluba z mądrości została zniweczona. Miara głupoty mądrości świata nie jest człowiek, ale Bóg w swej niezmiernie wielkiej wszechwiedzy. Skoro człowiek nie mógł w swej mądrości poznać Boga, a więc przybliżyć się do Niego, przeto Bóg postanowił zbawić człowieka przez krzyż Chrystusa i kazanie o śmierci swojego Syna. Paweł nazywa je głupim. W istocie jest ono głupie w oczach mądrych, zarozumiałych i zaślepionych Koryntian. Dla apostoła Pawła jest ono mądrością Bożą (σοφία τοῦ θεοῦ). Mądrość Bożą należy rozumieć – jak zostało powiedziane wyżej – w świetle teologii Starego Testamentu. W wypadku Boga nie może chodzić o żadne teoretyczne poznanie rzeczy, wszak On jest początkiem wszystkiego i prawdą, ale o Boże postanowienie zbawienia człowieka. Tak też apostoł Paweł pojmuje mądrość Bożą w Rz 11,33nn:

„O głębokości bogactwa, mądrości i poznania Boga! Jak niezbadane są sądy Jego, a drogi Jego nie poznawalne! Kto bowiem poznał myśl Pana? Albo: Kto był doradcą Jego? Albo: Kto pierwszy Go obdarował, aby otrzymać zapłatę? Albowiem

⁴ Podobną myśl znajdujemy w Ps 33,10: „Pan unicestwił plan narodów, Wniwecz obrócił zamysły ludów”.

⁵ W 1 Kor 1,18 – ἀπολώ τὴν σοφίαν τῶν σοφῶν καὶ τὴν σύνεσιν τῶν συνετῶν κρύψω. Słowo zostało zastąpione przez (*lapsus memoriae*, albo w nieznanym nam *florilegium*, dotyczącym mądrości żydowskiej, występowała już zmiana).

⁶ Pytania nawiązują do Iz 19,12; 33,18; 44,25. Por. także Hi 12,10nn.

z Niego, przez Niego i dla Niego jest wszystko. Jemu niech będzie chwała na wieki. Amen⁷.

Mądrość Boża objawia się w stworzeniu i w historii. Za czasów Starego Przymierza objawiała się w historii Izraela, w zbawczych czynach Boga. U kresu dni, teraz (νυνί) mądrość Boga objawiła się w krzyżu i śmierci Chrystusa. Apostoł Paweł jest świadkiem krzyża, a więc mądrości Bożej, przeto nie może apróbować żadnej ludzkiej drogi do osiągnięcia zbawienia, chociażby miałyby to być mądrość uznawana przez najmądrzejszych Greków. „Głupstwo Boże jest mędrsze niż ludzie, a słabość Boża mocniejsza niż ludzie” (1 Kor 1,25).

Wielki Apostoł o ludzkich wysiłkach poznania Boga pisze w Liście do Rzymian 1,19-21. Nie wyklucza ograniczonego poznania Boga. Poganom z księgi przyrody dana była możliwość poznania Stworzyciela. Od stworzenia świata to, co w Bogu niewidzialne, a więc wiekuista Jego moc i Boskość są widoczne w dziełach Jego (Rz 1,20). Paganie nie oddali jednak należnej Bogu chwały i nie podziękowali Mu, lecz zblądzili w swoich myślach, a ich nierozumne serce pograżyło się w ciemności (Rz 1,21). Ich nierozumne serce nie pozwala także dostrzec w śmierci Chrystusa Bożego działania, a w kazaniu o krzyżu mądrości Bożej ku zbawieniu. Bóg dopuścił do nieznamości siebie. Było to w Jego planie, aby wszystkim poddanym w niewolę nieposłuszeństwa okazać łaskę, miłosierdzie i darować zbawienie (por. Rz 11,32).

Wysiłek ludzki, poszukiwanie innej prawdy, aniżeli prawda o krzyżu prowadzi do nikąd. Bóg wyszedł naprzeciw ludzkiej tęsknocie za zbawieniem i sam się o nie dla człowieka zatroszczył. Bezużyteczna ludzka droga zastąpiona została doskonałą Bożą drogą, drogą śmierci, krzyża Golgoty i kazaniem o krzyżu. To co głupie w oczach świata, Bóg uczynił kosztownym skarbem, jedynym ratunkiem, przeto mądrość świata, chluba człowieka jako bezużyteczna dla zbawienia, w świetle kazania o krzyżu okazała się głupstwem.

W 22. wierszu 1. Listu do Koryntian apostoł Paweł demaskuje tych, których można nazwać wrogami krzyża, chociaż w interesującej nas perykopie termin ten nie występuje, lecz występuje w Liście do Filipian (3,18). Żydzi domagają się znaków (por. Mt 12, 38; 16,1; J 4,48; Dz 17,19.32), a więc uwierzytelnienia powołania, godności, zwiastowania. W ten sposób stają się sędziami i kwalifikują nawet tych, którzy przychodzą z mandatu i polecenia Boga. Grecy kochali się w filozofii, mądrości, poznawaniu świata. Domagali się więc od każdego, kto do nich przychodził z jakąkolwiek nową nauką, dowodu rozumowego na jej prawdziwość. Kryterium prawdziwości nawet Bożej prawdy była ich mądrość, często wątpliwej jakości. W wypadku Koryntian ich ocenie podlegała również prawda o zbawieniu. Ich poznanie drogi do zbawienia było kryterium oceny zwiastowania apostoła Pawła. W jednym i drugim wypadku, to człowiek decydował, co jest Boże, zbawienne, godne przyjęcia.

Nauka o krzyżu głoszona przez Apostoła Narodów nie odpowiadała oczekiwaniom Greków i Żydów. Zwiastowanie o krzyżu nie poddaje się ludzkiej logice, staje jej naprzeciw. Koryntianie byli więc rozczarowani apostołem Pawłem. Krzyż jako znak zbawienia dla Pawła, dla Żydów był znakiem hańby i zgorszenia. Ale wbrew ludzkiej logice i mądrości, na przekór Żydom, Paweł i jego współpracownicy głosili krzyż Chrystusa jako Bożą mądrość i znak zbawienia. Apostoł Paweł głosił krzyż Chrystusa nie w mądrości mowy, aby żadna ludzka umiejętność nie przysłoniła mocy krzyża. Ale świat osądził Chrystusa i Jego krzyż, kazanie o śmierci Chrystusa uznał za głupstwo, ale to

⁷ Przekład własny.

krzyż właśnie domniemaną mądrość świata obwieścił głupstwem, bo nie mądrość i prawda ludzka wiedzie do zbawienia, ale droga krzyża Syna Bożego. Ludzka droga prowadzi do nikąd, jest znakiem pychy i słabości człowieka. Bóg nie zważa na tę drogę, jako suwerenny Pan daje człowiekowi zbawienie, w którym człowiek nie posiada żadnego zasługującego udziału.

Chociaż dla apostoła Pawła krzyż Chrystusa był także kiedyś zgorszeniem, a teraz jest znakiem zbawienia, wyrazem mądrości Bożej, tak kazanie o krzyżu głoszone przez Pawła może być również mądrością Bożą, mocą i zbawieniem, jeśli zarówno Grecy, jak i Żydzi z wiarą przyjmą Pawłowe zwiastowanie. Wiara w moc krzyża oddzieli ich od naśmiewców krzyża, postawi na prawdziwej drodze do zbawienia, przygotowanej przez Boga, jedynie pewnej i gwarantującej żywą społeczność z Bogiem. Odrodzeni przez słowo o krzyżu – jak Paweł – wszelką mądrość i chlubę z wysiłków człowieka uznają za głupstwa i wyznają za Apostołem: „Głupstwo Boże jest mędrze niż ludzie, a słabość Boża mocniejsza niż ludzie” (1 Kor 1,25).

4. Chrystus sprawiedliwością, uświęceniem i odkupieniem

Dialektyka krzyża ukazuje ekonomię Bożego działania. Bóg, to co mądre, czyni głupim, co mocne słabym. Bóg wybrał to co słabe, aby uczynić mocnym, a powołuje to, co wzgardzone (1 Kor 1,26nn). A to wszystko dlatego, aby żaden człowiek nie mógł się chlubić przed Bogiem. Zbawienie jest bowiem wyłącznie dziełem Bożym. Człowiek nie może uczynić nic, aby się wywyższyć w oczach Bożych i nie może przybliżyć się do Boga nawet o krok, jeśli nie zostanie przez Boga powołany i pociągnięty.

Boże działanie ma na celu zbawienie, które dane jest w Chrystusie. W Nim jesteśmy dzięki Bogu (1 Kor 1,30). I On jest mądrością od Boga, sprawiedliwością, uświęceniem i odkupieniem⁸. Niczym jest ludzka mądrość. Człowiek nie jest sprawiedliwy. Jego postępowanie nie prowadzi do uświęcenia. Człowiek bez Chrystusa daleki jest od odkupienia. Tym wszystkim się staje i to otrzymuje w Chrystusie, a to dlatego, aby nikt się nie chlubił z siebie i sobą, lecz aby chluba jego była w Panu.

5. Bóg objawił mądrość krzyża

Poznanie mądrości krzyża nie jest wynikiem pracy ludzkiego umysłu, lecz darem Ducha Bożego. Apostoł Paweł jest głęboko przekonany, że mądrość krzyża została mu objawiona przez Boga. Duch, który bada nawet głębie Boże (1 Kor 2,10), został dany wyznawcom Chrystusa, aby poznali dary łaski Bożej (1 Kor 2,12). Kto będzie usiłował rozumem zgłębić mądrość krzyża, jak zgłębia się tajemnice świata, ten nie osiągnie Bożej tajemnicy zbawienia w krzyżu. Jedynie przez objawienie wierzący poznaje czym jest krzyż Golgoty i jak wielkie dzieło Boże się na nim dokonało. Należy więc zawierzyć kazaniu o krzyżu.

Pełnia mądrości nie jest wynikiem ludzkich wysiłków, lecz wierzący znajdują ją w ukrzyżowanym Chrystusie. W Liście do Kolosan znajdują się słowa:

„Chcę bowiem, abyście wiedzieli, jak wielki bój toczę za was i za tych, którzy są w Laodycei, i za tych wszystkich, którzy osobiście mnie nie poznali, aby pocieszone były ich serca, a oni połączeni w miłości zdążali do wszelkiego bogactwa pełnego zrozumienia, do poznania tajemnicy Bożej, to jest Chrystusa, w którym są ukryte wszystkie skarby mądrości i poznania” (Kol 2,1–3).

⁸ Ten temat porusza apostoł Paweł głównie w Liście do Rzymian (1,17; 3,24; 6,19n).

Słowa te oznaczają, że tajemnica Boża nie ma nic wspólnego z ludzką mądrością, lecz z Chrystusem. W Nim ukryte są skarby poznania i tajemnicy zbawienia. I choć – być może słowa te nie pochodzą spod pióra apostoła Pawła, lecz któregoś z jego uczniów – to jednak stoją one w ścisłym związku z Pawłowym kazaniem o krzyżu, jako zbawczej mocy.

Kazanie o krzyżu głoszone przez Pawła jest mądrością zakrytą od wieków, ale objawioną teraz z łaski Boga tym, którzy są powołani i wezwani do królestwa chwały. Została ona objawiona na chwałę wierzących. Chwałę tę opisał i scharakteryzował Wielki Apostoł słowami zaczerpniętymi ze Starego Testamentu, a mianowicie z Iz 64,3 oraz Jr 3,16 (1 Kor 2,9).

Krzyż oraz w wierze przyjęte kazanie o krzyżu, stawia człowieka zupełnie w nowej sytuacji przed Bogiem. I nie są potrzebne do tego ani górnolotne słowa, ani mądrość, lecz proste słowa o krzyżu, ukazujące moc krzyża oraz działanie Ducha Bożego w zwiastowaniu krzyża. Moc krzyża – to moc zbawienia, działanie krzyża, to zbawcze działanie w tych, którym Duch otworzy serca i tchnie w nie ducha Bożej mądrości, polegającej na tym, że nie tajemnicza mądrość świata niesie wyzwolenie, lecz ukrzyżowany Jezus Chrystus.

Wiara nie opiera się na mądrości ludzkiej, ale na krzyżu, Bożym dziele zbawienia. Kazanie o krzyżu budzi taką zbawienną wiarę w uczniach Jezusa Chrystusa. Jest ono ewangelią, mocą przeobrażającą człowieka, stawiającą go nie naprzeciw Boga, jako Jego wroga, lecz obok Boga, jako pojednanego z Bogiem w Chrystusie.

Przyjęcie we wierze krzyża jest przyjęciem sprawiedliwości Pana Jezusa Chrystusa, bo własnej człowiek nie posiada. Prowadzi do uświęcenia, jeśli uczy pokory i pojmowane jest również jako wezwanie do naśladowania Chrystusa w noszeniu krzyża i miłości, której jest najlepszym i najwymowniejszym znakiem. Apostoł Paweł wszystko uznał za szkodę wobec doniosłości poznania Jezusa Chrystusa. Nie mając własnej sprawiedliwości poszukiwał sprawiedliwości, opartej nie na prawie, lecz takiej, która się wywodzi z wiary w Jezusa Chrystusa, a więc sprawiedliwości z Boga, na podstawie wiary (Flp 3,8.9).

Ks. Manfred Uglorz

Referat wygłoszony na Konferencji Pastoralnej w Diecezji Cieszyńskiej KEA